

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50
Kwartalnie . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty Instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Niepokój Niemiec przed sesją Ligi Narodów

**Możliwość nieprzyjęcia ich do Rady Ligi
Mocne stanowisko Polski i Hiszpanji**

BERLIN, 16. 8. (A. W.) — **Zaniepokojenie kół niemieckich w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów na sesji wrześniowej**

Wzmaga stale. Prasa berlińska cytując dziś z wielkiem zdenerwowaniem głosy prasy angielskiej o mnożących się trudnościach w kwestji przydziału nowych miejsc. Szczególnie podkreśla się z zaniepokojeniem wiadomość po daną przez prasę angielską, że Hiszpanja i Polska miały zażądać wykluczenia Niemiec z Ligi w razie, gdyby żądania obu tych mocarstw, co do stałych miejsc w Radzie Ligi nie zostały spełnione.

Niepewność wywołuje również wiadomość, jakoby Hiszpanja i Polska miały opracować własny projekt rozwiązania zawilego problemu przydziału stałych miejsc. Mocno denerwującą staje się dla Niemców zdecydowana postawa Hiszpanji czującej za sobą poparcie Włoch. Niemcy oświadczają skwapliwie, iż nie mają

żadnych zamiarów agresywnych wobec Hiszpanji,

a wprost przeciwnie pragną przyjaznego z nią stosunku, jednakże nowe koncesje dla Hiszpanji pociągnęłyby za sobą ewntualność przyznania dla Hiszpanji koncesyj innym państwom, wnoszącym swe pretensje do stałych miejsc w Radzie (czytaj Polskę), a to mogłoby znów spowodować nowe trudności i ewentualne odroczenie przystąpienia Niemiec do Ligi.

Dziś już pojawiają się głosy, że

delegacja niemiecka nie wyjedzie

dopóty do Genewy, zanim nie nastąpi definitywne rozwiązanie problemu reorganizacji Rady Ligi. Kola międzynarodowe wyrażają również zdziwienie, iż dotąd nie otrzymały zaproszenia na posiedzenie Komisji dla zbadania kwestji reorganizacji Rady Ligi, które miało się odbyć w końcu sierpnia, mimo, iż wyrażały niejednokrotnie chęć wzięcia udziału w obradach.

Co słychać zagranicą?

— Znany aktor filmowy Rudolf Valentino zaniemógł ciężko w dniu wczorajszym. W ciągu dnia dzisiejszego chory nie odzyskał przytomności, wobec czego lekarze uważają stan jego zdrowia za bardzo poważny.

— Naświetlanie filmu Feliks Dzierżyński, w którym według zapewnień sowieckich wzięły udział najwybitniejsze siły artystyczne filmu rosyjskiego, zostanie ukończone jeszcze przed jesienią. Premiera dana będzie na festiwalu w jednym z większych kinoteatrów Moskwy.

— Niebawem upały w Syberji trwać będą nadal. W Krasnojarsku temperatura osiągnęła 60 stopni Celsjusza, w Tiumeniu 62.

— Według meksykańskiego komunikatu oficjalnego, 14 księży postanowiło poddać się nowej ustawie kościelnej i wobec tego otrzymało zezwolenia na odprawianie nabożeństw w kościołach katolickich. Biskupi jednak ekskomunikowali tych księży.

— Prasa belgijska powtarza tendencję wiadomości sowieckie o rzekomej koncentracji wojsk polskich na granicy polsko-litewskiej. Charakterystycznym jest, iż oświadczenia demagogiczne ze strony polskiej uważa się za nienajmniej znaczące.

— „Danziger Zeitung” dowiaduje się z Kowna, rzekomo ze źródła miarodajnego, że delegacja litewska na wrześniową sesję Ligi Narodów będzie miała trudne zadanie do spełnienia. W pierwszym rzędzie delegacji litewskiej będą musieli odpowiedzieć na skargi, wniesione do Ligi Narodów przez Klaipėdę, poza tem zaś delegacja litewska podejmie kampanję przeciw przyznaniu Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów. Natomiast Litwa poprze sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

— Rycki korespondent „Chicago Tribune” telegrafuje: „Całokształt struktury państwowej sowieckiej podlega wciąż jeszcze autorytatywnej Stalina, cieszącego się bezsprzecznie poparciem włościan, oraz większości robotniczej i możliwym jest, że obecna scysja w szeregach bolszewickich będzie zapoczątkowaniem poprawy rosyjskiej sytuacji ekonomicznej.

— Chicagońska federacja robotników przyjęła rezolucję, postanawiającą poprzeć strajk górników angielskich.

Nowe dekrety — ogłoszono

W „Dzienniku Ustaw” z dn. 14 b. m. pojawiły się dwa dekrety Prezydenta Rzplitej: jeden — o cudzoziemcach, obowiązujący od 1 stycznia 1927 r., drugi — o utworzeniu Rady Prawniczej, obowiązujący z dn. 1 września r. b.

Złoty i Dolar

Dnia 16-go sierpnia, Bank Polski płacił za dolara 9.02 zł, w obrotach międzybankowych — żądano 9.03 zł.

Nowe kłamstwo „Głosu Prawdy”

Od posła K. Popiela, prezesa Klubu parlamentarnego N. P. R., otrzymujemy list następujący:

Szanowna Redakcjo!

Z zasady nie reaguję na napaści pwnego odiamu prasy przeciwko mnie, nie mogę jednak pozostawić bez odpowiedzi ostatniego wystąpienia „Głosu Prawdy” w numerze 31 z dn. 14 b. m., który zaarrestowanego ostatnio w związku z nadużyciami w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy, niejakiego Samborskiego, nazywa moim „pupilem”.

Oświadczam, że Samborski nie tylko nie był moim „pupilem”, ale wręcz przeciwnie, oddawna krytycznie do niego usposobiony, opierałem się kategorycznie wszelkim próbom nacisku, wywieranym w kierunku popierania kandydatury Samborskiego na różne stanowiska. Stałym protektorem p. Samborskiego wobec N. P. R. i władz był nie kto inny, tylko „pupil” „Głosu

Prawdy”, p. poseł Ciszak, który związany był z nim wspólnymi interesami w ad hoc założonej firmie „Polprodukt”. Ścisłe stosunki, łączące p. Ciszaka i jego tow. z t. zw. opozycją z Samborskim szły tak daleko, że nie było stanowiska, na któreby p. Ciszak Samborskiego nie protegował. W roku zeszłym musiałem w bardzo ostry sposób przeciwstawić się forsowaniu przez pos. Ciszaka kandydatury Samborskiego na członka Rady Portowej w Gdańsku.

Co do stosunków łódzkich, to każdy jako tako poinformowany o nich wie, że moje wpływy na tym terenie nie wytrzymują porównania z wpływami p. posła Waszkiewicza, który niewątpliwie wiedział o kandydaturze Samborskiego na stanowisko dyrektora „Kasy Chorych, gdy ja o tem, że stanowisko to piastuje, dowiedziałem się dopiero ostatnio po zamieszczeniu go.

Karol Popiel

Eksport węgla polskiego do Rosji

W Min. Kolei odbyła się pod przewodnictwem naczelnika wydziału, p. Włodka — konferencja dyrektorów wydziałów ruchu wszystkich dyrekcji kolejowych.

Konferencja ta miała na celu uregulowanie sprawy transportów węglowych, idących do Rosji sowieckiej.

Podziękowanie Kemala Paszy dla Polski

Prezydent Rzeczypospolitej Tureckiej Mustafa Kemal Pasza nadesłał poselstwu tureckiemu w Warszawie depeszę, w której

którzy zgotowali tak owocny przyjazd okrętowi tureckiemu „Kara Deniz” podczas gościnny jego na wodach polskich.

Eskadra bojowa Francji zawita do Gdyni

Lekka eskadra francuska, dzy 10 sierpnia a 25 września złożona z kontrtorpedowców „Chacal”, „Jaguar”, torpedowca „Simoun” i z łodzi podwodnych „Soufflot” i „Marsouin” pod dowództwem kapitana de Ponteves, ma wykonać manewry mię

r. b. na morzu Bałtykiem. Podczas tych manewrów eskadra zawinie do portu w Gdyni w dn. 9 września i urządzi tam 7-miodniowy postój.

Kronika polityczna

Posel polski z Moskwy — w Warszawie.

W dn. 16 b. m. poseł polski w Moskwie, p. Kętrzyński, w sprawach służbowych przybył do Warszawy.

Premjer Bartel powraca do Warszawy.

Dnia 16 b. m. wieczorem o g. 9 m. 30 przejechał przez Gdańsk

w drodze powrotnej z Gdyni do Warszawy, p. Prezes Rady Ministrów, profesor Bartel.

P. Horwat — ministrem pełnomocnym.

Dotychczasowy charge d'affaires polski w Rewlu, p. Horwat, został mianowany ministrem pełnomocnym III klasy na miejsce b. posła Ładosia.

Padli sobie w objęcia...

KOWNO, 16.8 (PAT). Elta donosi, że projekt traktatu handlowego litewsko - sowieckiego został już przez rząd litewski

zatwierdzony. Projekt ten przewiduje dla obu stron klauzulę największego uprzywilejowania

Czy wytrwają?

Górnicy angielscy odrzucili hardo propozycje kompromisu

LONDYN, 16. 8. (PAT.) — Delegaci Związku górników odbyli dn. 16 b. m. przeszło 4-ro godzinne narady, podczas których zastanawiano się nad przyszłym stanowiskiem Związku, wobec zatargu w przemyśle węglowym, oraz zapoznano się z treścią sprawozdań o głosowaniach nad memorandum biskupów, przedłożonych konferencji przez przewodniczącego Związku p. Herberta Smitha.

Z treści sprawozdań wynika, że przeciw memorandum głosowało 367.650 górników,

za jego przyjęciem zaś 333.036.

Memorandum odrzucone więc większością 34.914 głosów. 60.000 górników szkockich, którzy przeciwni byli głosowaniu nie brało w nim udziału.

Prasa angielska inspirowana przez rząd, zamieszcza obszernie opisy o masowym powrocie górników do pracy, są to jednak

wiadomości tendencyjne, gdyż liczba górników powracających do pracy jest minimalną, w stosunku do olbrzymiej masy, która trwa nieustępliwie i hardo na raz zajętem stanowisku.

Konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobotnych

Dn. 16 b. m. odbyła się w Min. Pracy i Op. Społ. pod przewodnictwem zastępcy ministra dyr. Tadeusza Szubartowicza, konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w okresie miesięcy zimowych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele min. Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych Kolei, Przemysłu i Handlu, Spr. Wojskowych, oraz dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Szenk. Przedstawiciele poszczególnych ministerstw wy-

Narady budżetowe w Gdańsku

GDĄNSK, 16.8 (PAT). Rozpoczęte w sobotę pertraktacje stronnictw koalicyjnych w sprawie zrównoważenia budżetu w. m. Gdańska nie doprowadziły do żadnego konkretnego rezultatu i trwają w dalszym ciągu.

W sprawie pomocy dla bezrobotnych socjalni-demokraci nie godzą się na żadne redukcje. Nie zdołano też osiągnąć porozumienia w sprawie obniżenia poborów urzędniczych.

Tylko w granicach jednolitego państwa...

Jak niesie wieść, rząd w najbliższych dniach ma zamiar przystąpić do rozważenia programu polityki państwowej wobec mniejszości narodowych. Zarys tych zasad opracowany został już przez p. ministra Młodzianowskiego i ma stać się substratem debaty gabinetowej. Jak z tego widać, rząd dość szybko przystąpił do zrealizowania ogólnikowej zapowiedzi premiera D-ra Bartla, iż zwróci należytą uwagę na kwestję prawnopublicznego położenia mniejszości w Polsce.

Cała opinia publiczna polska zgodna jest w tem, że t. zw. sprawę mniejszości uregulować trzeba. Pomijając już wzgląd bezceremonialnego nacisku w tej sprawie ze strony czynników zagranicznych, wysuwanego przy każdej możliwej okazji, faktem przecież jest, że problem położenia — a w związku z tem: nastrojów — 30 proc. ludności naszego kraju nie może pozostać dłuższy czas bez uregulowania co do zasad postępowania i zakresu ustępstw ze strony państwa. Powstaje tylko kwestja, jak regulację tę przeprowadzić?

Wobec niezmiernie rozległości i różnorodności spraw, które łącznie przyjęto nazywać kwestją narodowościową, ograniczamy się narazie do sformułowania tych tez, które stanowić powinny niewzruszalne dogmaty polskiej racji stanu w zakresie trudnego zagadnienia polityki narodowościowej.

Rzeczpospolita nie jest państwem jednonarodowem. To prawda! Ale Rzplita nie jest także przypadkowym konglomeratem różnych ras, języków i religij: etniczna calizna polska, stanowiąca przeszło dwie - trzecie ogółu ludności, historycznie najdojrzalsza i najbardziej uprawniona, musi mieć zagwarantowane stanowisko przodujące i naczelne. My stworzyliśmy to państwo i my w niem przedewszyst-

kiem rządząmy. To jest teza pierwsza.

Następnie — Państwo w dziejszych jego granicach musi pozostać jednością polityczną, i to w sensie zarówno administracyjnym, jak gospodarczym. Swobody narodowe mniejszości osiadłych muszą być w każdym wypadku podporządkowane na czelnej zasadzie jedności państwa.

Unikać należy w metodyce ustalania polityki narodowościowej bezcelowego a szkodliwego momentu licytowania się z sąsiadami. Odnosi się to szczególnie do stosunku wobec osiadłych na wschodzie państwa mniejszości słowiańskich, t. zn. rusinów i białorusinów. Przebiegła polityka sowiecka idzie tutaj stale drogą stwarzania teoretycznie maksymalnych, a de facto — fikcyjnych programów autonomistycznych i ściąganie się z nią ze strony Polski byłoby jałowem gonieniem wiatru w pole.

Wreszcie — przy ustalaniu programu polityki narodowościowej nie należy zapominać, że stan posiadania a w związku z tem także uprawnienia mniejszości niemieckiej w Polsce zrodziły się z zaboru i gwałtu, że jest historycznym namulem, nieraz stosunkowo bardzo świeżej daty. Utrwalenie i konserwowanie tego stanu rzeczy byłoby oczywistym nonsensem.

Niewątpliwie rząd świadom jest tych zasad ogólnych, któreśmy tutaj wyliczyli. Niewątpliwie także skoordynuje ściśle program swój z temi zasadami. W granicach tych tez znajdzie się dość miejsca na zrealizowanie wszystkich słusznych i rzeczywistych potrzeb mniejszości etnicznych w Polsce. Naruszenie zaś powyższych dogmatycznych zasad wprowadziłoby całą sprawę na zgoła błędne tory, na te same tory, po których jechała Austria do katastrofy.

Co mówią tygodniki?

Tygodniki polityczne, mające stanowić strawę duchową dla polskiej inteligencji, przedstawiają się ostatnio nieciekawie. Chcemy wierzyć, że jest to okres przejściowy, t. zw. „ogórkowy” ale tymczasem rozpaczliwa pustka wieje z każdej zadrukowanej kartki tygodnika, który bądź to „walczy o sprawiedliwość społeczną” bądź też robi to samo lecz skromnie i bez bufonady.

Nprz. w „Sterze”, który zapowiadał się od pierwszych numerów niezmiernie interesująco, dziś można czytać taki „elaboracik”:

W miarę zwiększającej się liczby członków parlamentu, olbrzymia większość tychże jest niżej poziomu przeciętności. Mało pomagają trzykrotne głosowania, często umyślnie odkładane na jutro lub za dni kilka. Hasła, frazesy, karność partyjna stają się gwoździ, wbici w mózg dostojnego deputata. Ochłonie on już wtedy, gdy jest zapóźnie i jeśli posiada, choć jeden gram własnego, swoistego rozpoznania. Trudno. Musimy zgodzić się z wnioskami uczonych, że objawom umysłowości towarzyszą w znacznej części podobne zjawiska, jak przy fizycznej energii potencjalnej, kinetycznej.

Autor sam niewiele z tego zrozumie, jeżeli zada sobie trud czytania własnego artykułu. Bo po zatem nic więcej nie dodaje. Czy staniemy się krajem błogosławionym jeśli zredukujemy liczbę suwerenów do liczby 44. Czy Szwajcaria nprz. bardzo się czuje nieszczęśliwa z racji referendum ludowego, gdzie każdy obywatel staje się suwerenem, czy należy przy Sejmie naszym założyć freblówkę, w której należałoby naszych posłów dokształcać. Tego nam autor nie wyjaśnia, pozostawiając widocznie własnym domysłem. Szkoda...

Zaś tygodnik, który „służy tylko Rzplitej”, t. zw. „Głos Prawdy” był także niegdyś ciekawy. Dziś przedwcześnie postarzał się, przybladł i wszelkie symptomy zapowiadają „uwiad starczy”. Coby tu zacytować... Ot, choćby nprz.:

Akcenty polityczne w przemówieniu red. Stępczyńskiego wzbudziły burzę entuzjazmu.

(Mowa tu o przemówieniu p. Stępczyńskiego w Kielcach na Zjeździe Legionistów).

Pogarda do słowa, programu, nieparteiowego urokiem wypróbowanej siły moralnej. Jesteśmy u źródeł przewrotu majowego. Hasła jego prostym instynktem tkwiły w kadrowce, przyszłości.

Pogarda słowa p. Stępczyńskiego nie grzeszy, programów też nie tworzył większą ilość, no, a siły moralnej jego, jeszcześmy tak dokładnie nie wypróbowali. Zaś ta kadrowka przyszłości przedstawia się dość tajemniczo. Znamy tę z przeszłości i potrafimy dla niej żywić kult, zaś zamiary na przyszłość traktować będziemy z ostrożnością.

Niezależnie od treści, mów i programów, leguły mają swoją własną filozofję: Ważne jest nie to, co kto mówi, ale kto mówi, kto zaczął, co na za sobą. W najwzajemnym rozumowaniu jest głęboki oryginalny i bardzo polski sens.

O tak. To jest najważniejsze, co p. Jankowska powiedziała w zakończeniu. Ta naiwniutka filozofja tak właściwa jej środowisku ale niewystarczająca, niestety, szerszemu ogółowi, jest właśnie tym punktem, na którym się zazwyczaj rozchodzimy, gdy przychodzi do kwestyj zasadniczych.

Zajrzyjmy do ludu i ich sposobu ujmowania sprawy. Same już tytuły tygodników ludowych dają przedsmak treści i dlatego w

Zamierzenia aprowizacyjne Rządu

Stanowisko wielkich właścicieli ziemskich godzi w interesy konsumentów

Zapowiedziane na poniedziałek 16 b. m. posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym miały być rozpatrywane wnioski Min. Spraw Wewn. w sprawie polityki aprowizacyjnej Rządu — odroczone zostało do czwartku t. j. 19 b. m.

Przyczyną odroczenia posiedzenia Komitetu Ekonomicznego jest

stanowisko wielkich właścicieli ziemskich,

którzy zmiierzają do obalenia tez, powziętych przez Radę Spółczywów, protestując przeciwko polityce reglamentacji handlu zbożami chlebowymi i domagając się swobodnego wywozu.

Stwierdzić należy, że wnioski Min. Spraw Wewn. zmiierzają w tym kierunku, by wywóz zboża dozwolili dopiero

po zagwarantowaniu pokrycia na potrzeby ludności,

mianowicie w stosunku rocznym 42 kg. pszenicy, oraz 160 kg. żyta na głowę.

Jeżeli zważywszy, że z powodu ciągłych deszczów urodzaj ziemniaków nie zapowiada się w ro-

ku bieżącym zbyt świetnie, oraz że przed wojną spożycie na głowę wynosiło 65 kg. pszenicy, zaś 180 — 200 kg. żyta w stosunku rocznym, — to stwierdzić musimy, że projektowane przez Radę Spółczywów i Min. Spraw Wewn.

normy pszenicy i żyta powinny być zwiększone,

w żadnym zaś razie Rząd w obrocie konsumentów nie powinien iść po linii polityki, którą dla swoich interesów wytyczyli właściciele ziemscy.

Racjonalna polityka reglamentacyjna handlu zbożem leży zresztą nawet w interesie właścicieli ziemskich, którzy „staropolskim” zwyczajem sprzedają zboże, jeżeli nie już „na pniu” — to w najlepszym razie bezpośrednio po żniwach, a zatem w okresie, kiedy jest ono na rynkach światowych najtańsze, — a przez to i sami tracą i narażają państwo względnie masy konsumentów, a często i siebie samych do kupowania na wiosnę zboża po cenach takich, jakie sobie wy kalkulują mądry politycy handlowi zagranicą.

Konferencja międzyministerjalna w Min. Rob. Publ.

Dnia 16 b. m. odbyła się w Min. Rob. Publ. międzyministerjalna konferencja, na której m. in. rozpatrywano sprawę rozdysponowania gruntów państwowych, graniczących z terenami m. Gdyni.

Omawiany był również projekt budowy wodociągów w Łowiczu.

Z M-stwa Przem. i Handlu

W poniedziałek, dnia 16 b. m. powrócił z kilkudniowego urlopu wycieczkowego p. minister inż. Kwiatkowski.

Od środy, dnia 18 b. m. ma rozpocząć urlop p. wiceminister Przem. i Handlu, Dr. Fr. Doleżał.

Powrócili do Warszawy z Berlina

delegaci M. P. i H. do rokowań polsko - niemieckich o traktat handlowy pp. Nacz. Wydz. Sygietyński, oraz radcy ministr. Królikowski i Łada - Kowalewski. Stoi to w związku z przerwą w rokowaniach handlowych, która potrwa do połowy września r. b.

Odroczenie ratyfikacji układu francusko-amerykańskiego

Decyzja gabinetu Poincaré'go o odroczenie ratyfikacji umów, zawartych z Ameryką i Anglią w sprawie konsolidacji długów wojennych,

wywołała ożywione dyskusje w prasie londyńskiej. „Daily Chronicle” uważa, iż tej okoliczności przypisać należy

ponowny spadek kursu franka.

Prasa angielska jest zdania, że na stanowisko rządu wpłynął znany list otwarty Clemenceau do Prezydenta Coolidge'a.

„Izwiestja” o polityce niemieckiej

„Izwiestja” zamieszczają wstępny artykuł, poświęcony niemieckiej działalności dyplomatycznej w okresie ostatnich paru miesięcy, przyczem wyrażone jest uznanie dla zmysłu politycznego berlińskich polityków.

Oficjalny organ sowiecki jest zdania, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów skrępuje znacznie intensywną pracę Wilhelmstrasse, na czem jakoby bardzo zależy Anglii z niepokojem śledzącej za zręczną grą dyplomatyczną Stresemanna.

75.000 zł. pożyczki rządowej

Otrzymał Siedlecki Syndykat Rolniczy

Siedlecki Syndykat Rolniczy, mający filje w Drohiczyńce n/B. Sokołowie Podlaskim, Włodawie i Radzynie otrzymał w dn. 16 b. m.

75.000 zł. pożyczki od Banku Polskiego.

Syndykat ten istniejący od lat 25 pozostaje pod energicznym zarządem p. prezesa Franciszka Godlewskiego, który na polu społecznym dla rolnictwa położył b. wiele zasług.

Co słyhać w kraju?

— W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w Wilnie spadła o 16 osób i wynosi 4.783 bezrobotnych. Najwięcej jest pracowników umysłowych, bo aż 1280 osób.

— W Łodzi wybuchł w sobotę strajk we wszystkich fabrykach porzeczniczych. Strajkuje 4.000 robotników. Dnia 15 b. m. odbyły się w związkach robotniczych narady, poczem postanowiono strajk zastrzyć.

— Dnia 14 b. m. przybyła do Krakowa wybitna publicystka angielska miss D. Maxwell Fraser. Publicystka oświadczyła, że niebawem wróci do Krakowa na jednoroczną pobyt dla zaznajomienia się z polską kulturą i jej pomnikami.

— W Krakowie na rynku spożywczym zaszalała się wybitna poprawa. Codziennie nadchodzą znaczne transporty maki, na skutek czego cena jej uległa znacznej niższości.

— We Lwowie w związku z pogłoskami o śmierci niejakiego Wenklera, który miał być pobity na śmierć przez funkcjonariuszy policji, zarządzane zostało śledztwo. Zaareztowano i osadzono w więzieniu przodownika policji Kaczora.

— Odbył się we Lwowie wiec bezrobotnych pracowników umysłowych. Powzięto ośrodek uchwał w zakresie

zdobywania pracy i poprawy bytu. M. in. uchwalono zostało, aby bezrobotni przystępowali do związków zawodowych pracowników umysłowych i dopiero na tym terenie starali się o pomoc.

Rząd wobec mniejszości narodowych

W środę — debata gabinetowa

Jak się „Głos Codzienny” dowiaduje, posiedzenie Rady Ministrów w środę, dnia 18 b. m. ma być poświęcone w pierwszym rzędzie omówieniu zasad polityki państwowej wobec mniejszości narodowych. Zasady te zostały opracowane w Mstwie Spr. Wewn. pod kierownictwem ministra Młodzianowskiego jeszcze w ub. miesiącu i zostały już zgłoszone do Rady Ministrów. W ubiegłym tygodniu spadły jednak z porządku Rady i zostały odroczone do środy b. tyg.

Co słychać nowego?

18

sierpień

ŚRODA

Dziś: Agapita

Jutro: Juliusza

Wschód słońca o godzinie 4 min. 21.
Zachód słońca o godzinie 18 min. 58.
Ubyło dnia 2 godz. 8 minut.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Letni: „Figle polityczne”,
im. Bogusławskiego: „Napoleon
w szafroku”.
Polski: „Płomienna noc”.
Mały: „Azais”.
Odrodzeni: „Porwanie Sabinek”.
Nowości: „80 nocy dookoła pół-
świata”.
Wodewil: „Wszyscy na jednego”.
Eldorado: „Słomiani wdowcy, łącz
cie się”.
Mignoni: „Oj golasy, golasy”.
Bagatel: „Hammer przyjechał”.
Powiśniewski: „Dziś spotkamy się
w Powszechniku”.

R ó ż n e

SPROSTOWANIE

Prostujemy nasze wcześniejsze spra-
wowanie w ten sposób, że winno być:
Obiadów dla fizycznie pracujących
wydano: bezpłatnie 43.863, płatnych
po 5 gr. 107.125, razem 150.988, a nie
jak podaliśmy w dn. 16 b. m.: Obiadów
dla fizycznie pracujących 34.560, cyfra
ta bowiem dotyczy obiadów, wyda-
nych dla umysłowo pracujących.

„CYGANERJA” „PUCCINI’EGO PRZEZ RADJO

W nadchodzącą środę t. j. dnia 18
b. m., jako w dniu przeznaczonym na
audycje operowe, broadcasting warszawski
nadawać będzie „Cyganerję” Puccini’ego.

W wykonaniu opery, pod dyktando
p. Mazurkiewicz wzięła udział pp.:
Maria Mokrzycka i Zofia Zabiello-Ma-
zurkiewiczowa, oraz pp. Mieczysław
Salecki, Witkowski i Wierzbicki.

W ciągu wieczoru odpiewane bę-
dą wszystkie zasadnicze arie i frag-
menty od pierwszego do ostatniego
aktu z pominięciem jedynie muzyki
baletowej.

Clagnienie Loterii Państwowej

V klasa. Płaty dzieł Główniejsze wygrane

10.000 zł. n-ry: 18190 51313 62040.
2.000 zł. n-ry: 16193 35750.
1.000 zł. n-ry: 5263 6726 9759 14757
46854.
600 zł. n-ry: 1986 9840 12253 18469
21032 24618 41711 51102 56097 56883
61467 63660.
500 zł. n-ry: 4767 6104 11435 13969
14542 15873 23432 26545 29095 32179
34681 35777 37791 42744 43995 47311
48036 48833 50154 51293 54294 54413
57375 61872 65208.
400 zł. n-ry: 457 896 1383 2060 6489
11154 13337 17489 21531 24129 24263
27117 27462 28906 29637 30751 32143
32797 34564 36353 39966 40807 42053
43600 45900 48447 51660 53840 56488
56621 58782 60985 63201 63506 64117
64951.

Burmistrz miasta defraudantem

W Magistracie m. Miłosławia
wykryły władze policyjne nadu-
życia pieniężne i defraudację, w
wyniku których osadzony został
w więzieniu burmistrz miasta
Mierzejewski, główny kasjer
miejski Czajkowski i poborca po-
datkowy Stachowiak. Wymienie
ni od dłuższego czasu systema-
tycznie dopuszczali się oszukań-
czych manipulacji, przywłasz-
czając sobie poważne kwoty
pieniężne. W związku z wykry-
ciem tej afery, kofa kompetentne
zwracają uwagę na nieodzowność
częstej i skrupulatnej kontroli
gospodarki finansowej w miastach
ze strony urzędów wojewódzkich,
w których kompetencji i obowiązkach
leży badanie gospodarki samorządowej.

Ostrożnie z farbowanymi anglikami

Zamiast 36 zł. — 63 zł. 36 gr.

Tak będą płacić ci, co się budują w firmie „Novocrete”

Przed niedawnym czasem po-
jawilo się w Warszawie angiel-
skie przedsiębiorstwo budowlane
pod firmą „Novocrete”, które
szuka chcących się budować do-
my, obywateli. Firmę tę repre-
zentuje w Warszawie

jakiś sprytny żydowin—„litwak”.
Pan ten przy zawieraniu kon-
traktów, zapewnia klientom, że
przedsiębiorstwo reprezentowa-
ne przez niego

jest o 20 proc. tańsze niż inne
i wykonuje budowę solidniej.
Np. cena 1 m.² budowli I kateg.
wynosi

36 zł., podczas,

gdy inne przedsiębiorstwa bio-
rą

po 45 zł. za mtr. sześcienny.

Jak przedstawia się taka tran-
zakcja w praktyce?

Klient wprowadzony w błąd
zapewnieniami

nie zauważa jednego, napozór
błahego szczegółu.

A mianowicie, że ceny

„w złotych w w złocie”

i umowę podpisuje. Po przeli-
czeniu zaś „złotych w złocie”
orientuje się iż musi płacić

zamiast 36, 63 zł. i 36 gr.

I tak korzystając z nieświado-
mości klientom — reprezentant
firmy „Novocrete” robi bajeczne
interesy, gdyż przy zawieranych
umowach,

jako zaliczkę bierze 4 tony an-
glielskie,

które po zerwaniu umowy przez
klienta nie zwraca.

Ostrzegamy więc przed zrecz-
nymi szacherkami farbowanego
anglika, aby grona naiwnych nie
powiększało i nie było zmuszo-
ne do kalkulacji „w złotych w
złocie”.

Niech to będzie przykładem dla innych

Wystawa przemysłowo-sportowa na rzecz
bezrobotnych

Wystawa przemysłowo - sporto-
wa na rzecz bezrobotnych.

Zarząd wystawy przemysłowo-
sportowej, która ma być ot-
warta w dniu 21 b. m., przezna-
czył całkowity czysty dochód
zarówno z samej wystawy jak
i z imprez sportowych,

w ciągu dnia 2 września
na rzecz bezrobotnych.

Z dochodu brutto potrącone zo-
staną tylko koszty administra-
cyjne. Pozatem przeznaczony
zostanie dochód z innych dni na
rzecz Pogotowia Ratunkowego,
Polskiego Białego Krzyża, Od-
dział Warszawski, na cele kultu-
ralno-oświatowe policji warszaw-
skiej. Wystawa odbędzie się na
Dynasach.

Nowe rozporządzenie Min. Reform Rolnych

Ugł przy przewozie budulca przez osadników

Ministerstwo Reform Rolnych
wydało zarządzenie, by zaświad-
czenia na ulgowy przewóz bu-
dulca drzewnego wydawane by-
ły bez względu na procent zale-
sienia powiatu, z którego osad-
nik wyjeżdża. W tych wypad-
kach, gdy właściwy komisarz
ziemski w miejscu nowonabytej
działki stwierdzi, że w najbliż-
szej okolicy odczuwa się

brak lub trudności w nabywaniu
budulca drzewnego,
albo też, jeżeli osadnik udowod-
ni, że cena budulca na miejscu
jest wyższa od ceny
budulca, sprowadzanego z po-
przedniego miejsca zamieszka-
nia osadnika — zaświadczenia
takie zgodnie z rozporządzeniem
ministerjalnym również będą wy-
dawane.

„Cudownie” uleczony

Przyszedł do Pogotowia skulony i drżący —
wybiegł radosny w podskokach

Do „Pogotowia Prywatnego”
przy ul. Marszałkowskiej 77,
przyszedł młody człowiek, wy-
glądał on

na b. schorowanego,

potrzebującego pomocy pacjen-
ta.

Skulony był, trząsł się i z trudem
poruszał ustami.

Młosierna sekretarka „Pogo-
towia” nie wiele wyowtując „cho-
rego” udała się do gabinetu dy-

żurnego lekarza dla zameldowa-
nia o przybyciu pacjenta,
lecz gdy wróciła — zdumiała....
„Ciężko chory” jakby zapadł
się pod ziemię. A jeszcze wię-
cej zdziwiła ją

zniknięcie palta

d-ra Boczkowskiego.

„Cudownie uleczonym”
okazał się były pracownik d-ra
Boczkowskiego, Szmul Haus-
wirt, kilkakrotnie już karany za
kradzieże.

Krwawe dożynki

W pow. Nieszawskim syn z ojcem zamordowali
współuczestnika dożynek

W folwarku Wagonice gm. Lu-
bania pow. Nieszawskim podczas
odbywających się dożynek
wynikła sprzeczka między kilku
uczestnikami. Podczas sprzeczki

niejacy Ciesielscy (ojciec i syn)
zamordowali Kazimierza Szym-
czaka, zadając mu kilka ciosów
bagnetem. Zabójców aresztowa-
no.

Warszawianin utonął w morzu

Dnia 16 b. m. około godziny
2-jej po poł. Mirosław Tadeusz
Rago z Warszawy, kapał się
wraz z swą siostrą w morzu.
W pewnym momencie wszedł-
szy na kamień zeskoczył i już

się więcej nie pokazał.

Wydobyty po kilkunastu mi-
nutach na brzeg, mimo energicz-
nych zabiegów lekarskich, nie
został uratowany.

Koniec strajku drukarzy

P. P. S. zachwiała zwycięstwem drukarzy

Ale Związek Z. Z. P. ratuje sytuację

Sześciotygodniowy strajk dru-
karski wszedł w stadium likwi-
dacji. W dniu dzisiejszym Zwią-
zek Drukarzy Z. Z. P. postano-
wił podpisać umowę z Radą Po-
łączonych Organizacji Przemys-
łu Graficznego. Tem samym
przeszła istnieć t. zw. wspólny
Komitet Strajkowy socjalistów
i Z. Z. P.

Strajk ten, prowadzony przez
sekretarza związku pepesow-
skiego, p. Witkowskiego, dopro-
wadził w swoim czasie do wy-
sunięcia arbitrażu między po-
ważnionymi stronami. W roko-
waniach wstępnych p. Witkow-
ski poszedł w ustępstwach tak
daleko, iż zgóry zrezygnował
z t. zw. regulaminu pracy, zga-
dzając się na zawieszenie go na
trzy lata. Arbitraż miał doty-
czyć jedynie plac, przyczem pra-
codawcy zmierzali do obniżki

norm przedstrajkowych. Wy-
czerpane kasy związkowe utrud-
niały akcję, skąd płynęło rezy-
gnacyjne stanowisko przywódcy
Związku Socjalistycznego, Wit-
kowskiego.

W tym stanie rzeczy Związek
Z. Z. P. podjął akcję na własną
rękę i zdołał sytuację uratować
o tyle, że porozumiał się z or-
ganizacją pracodawców w spo-
sób znacznie dla pracowników
korzystniejszy. Regulamin pra-
cy nie ulegnie zawieszeniu, zaś
w przeciągu trzech miesięcy
zostanie właściwie zmiany. Placę
pozostają niezmniejszone, zaś
pracownicy w przyszłości będą
przyjmowani do pracy za po-
średnictwem Związku Z. Z. P.

Jak można przypuszczać, dru-
karnie ruszą od środy b. tygod-
nia.

Zjazd Rady Naczelnej Stow. Obrony Wierzytelności

Dnia 15 b. m. odbył się zjazd Rady
Naczelnej delegatów prowincjonalnych
oddziałów Centralnego Związku Sto-
warzyszeń Obrony Wierzytelności w
Polsce. Delegaci przybyli licznie, a w
szczególności in corpore stawili się z
Poznańskiego i Pomorza.

Wywiązała się obszerna dyskusja
na temat

waloryzacji pożyczek państwowych.
Min. Skarbu opracowuje nowelę do
ustawy w sprawie waloryzacji poży-
czek, która w żadnym razie
nie może zaspokoić żądań subskry-
bentów,

którzy domagają się waloryzacji spra-
wiedliwej dla wszystkich.

Co do waloryzacji prywatno-praw-
nych zobowiązań

postanowiono domagać się rewizji
ustawy Zolla.

Stosowanie dotychczasowej ustawy do
prowadziło do łatwego wzbogacenia

się dłużników, kosztem wierzycieli, co
z punktu widzenia prawnego
jest niedopuszczalne w praworządnym
państwie.

Ostrego napiętnowania wymaga postę-
powanie dłużników, którzy chcą
zmusić wierzycieli do tej krzywdzą-
cej dla nich waloryzacji, nie placą
nawet minimalnych procentów swym
wierzycielom, w wielu wypadkach
sprzedającymi sprzęty domowe, aby
kupić chleba.

W poniedziałek z ramienia zjazdu
udały się delegacje do Ministera Spra-
wiedliwości i Skarbu.

Pan Minister Skarbu delegacji
nie przyjął,

przyjął zaś ją v.-min. Dangel, który
wobec spraw waloryzacyjnych zajął
stanowisko nieokreślone. Natomiast
w min. Sprawiedl. przyjął delegację
p. v. - min. Siennicki i postuluje de-
legacji potraktować b. przychylnie.

Sowieccy łapownicy

„Vorwärts” o łapownictwie w Berlińskim
Torgpredstwie

Berliński „Vorwärts” zaatakował przed niedawnym czasem
Misję Handlową Sowiecką w
Berlinie, zarzucając jej, że na tle
akcji zakupowej w Niemczech
wykazała ona olbrzymią zdol-
ność... brania łapówek. „Torg-
predstwo” berlińskie otacza sta-
le zgryza żydów rosyjskich, któ-
rzy pompują z interesantów —
eksporterów znaczne nieraz su-
my za różne ułatwienia i protek-
cje w sprawach handlowych.
„Vorwärts” twierdzi, że na tej
drodze uczciwego handlu zbudowa-

wał się między Sowietami
i Niemcami nie da, i że to będzie
z krzywdą dla obu stron.

„Izwestia” usiłowała ode-
przeć zarzuty niemieckiej socja-
listycznej gazety. Ale jakimi
argumentami? Oto stwierdziły,
że w urzędach państw burzua-
zyjnych... także biorą łapówki.
Wynika z tego, że komunizm
w dziedzinie etyki biurokratycz-
nej zadawała się poprostu tem,
że nie jest jakoby gorszy od
państw reakcyjno - burżuazyj-
nych... Staba pociecha...

Na trampolinie ulicy

ZGINĄŁ JAK KAMFORA.

Franciszek Działkowski z garażu
przy ul. Brzeskiej nr. 3 wyprowadził
na miasto samochód osobowy Nr.
15043 należący do Nowierskiego (Zio-
ta nr. 25), i więcej nie powrócił.

SEN NOCY LETNIEJ FIJOLKA

Na placu Wojsnym Janowi Fijoł-
kowi podczas snu niewykryty sprawa-
ca skradł zegarek nikielowy oraz kape-
lusz wartości 50 zł.

NIE DALI IM PRACOWAC.

Policja VII komisariatu, aresztowa-
ła: Ickę Naftala (Krochmalna nr. 15),
Jankla Brauda (Krochmalna nr. 8) i
Eljasza Rozenberga (Krochmalna nr.
33), którzy szli na „robotę”. Są to
znani policji zawodowi młodzieje,

KOPNAŁ SWEGO ŻYWICIELA.

Złośliwy koń.

Na ul. Freta przed domem nr. 20
koń kopnął woźnicę, 21-letniego Sta-
nislawa Czerwńskiego (Wolska nr. 22)
Lekarz Pogotowia stwierdził potłu-
czenie lewego stawu biodrowego.

DWA DNI NIE JADŁ.

Na ul. Marszałkowskiej przed do-
mem nr. 139 upadł na chodnik i
stracił przytomność

przechodzący 32-letni Aleksander
Krzyk. Lekarz Pogotowia, po udzie-
leniu pomocy przewoził chorego w sta-
nie ciężkim do szpitala Dzieciątka
Jezus. Tam po odzyskaniu przytom-
ności, Krzyk oświadczył,

że nic nie jadł przez dwa dni.

Działalność Korpusu Ochrony Pogranicza.

Do wielu czynów Dowództwa Korpusu Ochrony Pogranicza, choć cichych, lecz w skutki nader owocnych, należy zaliczyć i ostatnie rozporządzenie w sprawie dostaw. Dowództwo pierwsze zrozumiało, że utrzymywanie w państwie całej plejady pasyżników dobrze żyjących i nic nie produkujących, w postaci różnych pośredników, potęguje drożyznę i wywołuje rozgoryczenie wśród mas pracujących, i dlatego postanowiło, ażeby wszystkie zakupy kaszy jęczmiennej, jaglanej i hreczanej, grochu, fasoli, cebuli i jarzyny świeżej, kartofli, kapusty, owsa, siana i słomy czynione były wprost u producentów. Dowództwo rozporządzeniem tem spełniło swój obowiązek obywatelski, lecz i nasze ziemiaństwo winno także w tym kierunku pracować, ażeby władze Korpusu nie potrzebowały wyszukiwać chętnych producentów,

a każdy z posiadających większe lub mniejsze zapasy takowych powinien niezwłocznie zawiadomić najbliższego dowódcę baonu wyszczególniając ceny i ilość.

Zaznaczyć należy, że Dowództwo, wydając takie rozporządzenie, nie miało na myśli wyzyskania producenta — przeciwnie chce, ażeby cała wartość produktów trafiała wprost do kieszeni producentów, a tem samem nawiązać stały kontakt między ludnością miejscową, a oddziałami Korpusu Ochrony Pogranicza, który wśród tej ludności żyje, strzeże jej i broni. Do stawcy zaś nie tracą na takich transakcjach, otrzymują bowiem należność gotówką, co w obecnych warunkach jest nie do pogardzenia. Życzyć zatem należy tylko tak jednej, jak drugiej stronie powodzenia, a „całość sama się złoży”.

— Awicz. —

Rozszerzenie sieci telefonicznej i telegraficznej.

Dowiadujemy się z pewnych źródeł, iż zaprowadzona została komunikacja telegraficzno-telefoniczna w Urz. Poczt. Piaski

Stare pow. Kossow-Poleski, oraz komunikacja telefoniczna w Urz. Poczt. w Hoduciszkach pow. święciańskiego.

Konferencja kierowników szkół prywatnych.

Jak nas informują odbędzie się dnia 3 września b. r. w Inspektoracie Szkolnym pod przewodnictwem p. M. Jureckiego, zast. Insp. Szkoln. konferencja z kierownikami prywatnych szkół w Białymstoku.

W znacznym stopniu obsługują Białystok oprócz publicznych

i szkoły prywatne, dlatego dobra ich organizacja może przyczynić się znacznie do rozwoju oświaty.

Kierownicy szkół prywatnych mają się więc zgłosić z gotowym planem organizacyjnym w Inspektoracie, który będzie wspólnie omówiony i zaakceptowany.

Ogłędziny lokali rzemieślniczo-przemysłowych.

Komisja Wydziału Technicznego Magistratu, dokonywa ogłędzin lokali rzemieślniczo-przemysłowych tych osób, które zgłosiły się na wezwania z dnia 17. XI 1924 r.

Wszelkie zakłady nie utrzymujące silników winny zarejestrować się w Magistracie.

Niezgłaszający się będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Rozpoczęcie się nowego roku szkolnego.

Nowy rok szkolny 1926/27 rozpocznie się dnia 1 września br. uroczystym nabożeństwem. — Rodzice, którzy nie zdążyli jeszcze wpisać dzieci do szkół powszech-

nych w ostatnich dniach czerwca, winni uczynić to 31 sierpnia br., zgłaszając się do kancelarii poszczególnych szkół.

Uwagze rzeźnikom.

Ministerjum finansów wydało okólnik pod № 9528, w którym zaznacza, że sprzedaż mięsa w hurcie i detalu, nawet jeżeli rzeźnik sam zabija bydło — z artykułu 7, o podatku obrotowym, traktuje się jako przedsiębiorstwo handlowe, które płaci tylko 1% podatku obrotowego. Natomiast sklepy, w których właści-

ciel sprzedaje kielbasę własnego wyrobu, są uważane jako przedsiębiorstwo przemysłowe — płacą 2% podatku obrotowego.

Firmy zaś, które sprzedają surowe mięso i wyroby przedsiębiorstw, mogą korzystać ze zniżki.

Paskarze łańcuszkami grasują poza miastem.

Silniejsza kontrola p. Komisarza policji na targu miejskim, wypłoszyła naszych łańcuszkowych paskarzy za miasto i tu oblegają furi włościańskie, nabywają towar, a później zdążają ku miastu, żądając znacznie wyższych

cen. Zwracamy uwagę naszej policji na tę bolączkę, która za pewne i handel łańcuszkowy zlikwiduje, jak energicznie likwiduje pokazujące się tu i owdzie „funciki i kwarty” naszych konserwatywnych kupców.

Nowa nominacja.

Z dniem 20 b. m. rozpoczyna urzędowanie nowomianowany Naczelnik Wydziału zdrowia przy Magistracie dr. Lewitt.

Powrót z urlopu.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie Naczelnik Wydziału Szkół Średnich Kuratorium O. S. B. Dr. Stanisław Wład.

W dniu 15 sierpnia powrócił z urlopu i objął urzędowanie Dyrektor Szkolnictwa Zawodowego Kuratorium O. S. B. inż. Jan Wolfke.

Założenie Kas Pożyczkowo Oszczędnościowych.

W ostatnich czasach zostały otwarte kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w Zambrowie pow. łomżyńskiego w Jedwabnem i Czerwonem pow. kolneńskiego.

Na jakie cele mają być zużyte kredyty Magistratu.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie p. prezydent Szymański udał się do Warszawy w celu otrzymania kredytów, które mają być użyte na pokrycie długów szkolnych, oraz wypłacenie należnych pensji urzędników Magistratu.

Z kuchni dla bezrobotnych.

Od dnia 16 b. m. cena obiadów w kuchni robotniczej (Książęca 1) wynosić będzie 15 groszy dla robotników bezrobotnych.

Negły zgon.

Dn. 17 b. m. w Gródku—Białostockim zmarł nagle robotnik fabryczny Kondrasiuk Teodor. Śmierć nastąpiła najprawdopodobniej w skutek ataku serca.

Aresztowanie.

Sprawców gwałtu dokonywanego na osobie Heleny Ignatowskiej w dniu 1 sierpnia Bezubika Antoniego, Lesia Piotra i Dynke Alojzego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Stała rubryka.

Spisano: za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych 3 prot., za nieposiadanie cenników w sklepach 3 prot., za zakłócenie spokoju publicznego 2 prot.

K I N A.

Dziś dn. 17. VIII.

„Apollo”.

Gloria Swanson w swej najnowszej kreacji „Precz z aktorami”. Część filmu w żywych naturalnych kolorach.

„Modern”.

„Lisienko” Człowiek, który chciał poznać duszę kobiety. Dramat życiowy w 8 akt.

Nad program: „W czarodziejskim domu” kom. w 3 akt.

„Polonja”.

„Zigano” w roli głównej Harry Peel 2 serie 14 aktów.

Z Supraśla.

Jak dowiadujemy się w nadchodzącą sobotę dn. 21 bm. wieczorem, Supraśl przygotowuje się do uroczystego otwarcia sali T-wa Kultury i Sztuki „Pochodnia”.

Salę tą „Pochodnia” otrzymała w Supraślu bezpłatnie w gmachu pałacu od p. Zacherta.

Cenimy wielce ten czyn obywatelski p. Zacherta, bo „Pochodnia” to T-wo, które szeroko szerzy kulturę i sztukę wśród szerokiego rzesz pracujących.

To też nic dziwnego, iż na otwarcie tej sali śpieszą nie tylko

cały Supraśl, ale jak nas słuchy dochodzą, zjeżdża się sporo gości nie tylko z okolic, ale i z Białegostoku. Ze względu na to iż z Białegostoku do Supraśla odchodzą autobusy o godz. 7-ej wiecz., to chętnych przejazdki i estetycznych wrażeń znajdzie się bardzo wiele.

Program ma być bardzo urozmaicony.

Odegranem będzie:

1) W katordze 2) X pawilon. i 3) Zaręczyny pod kulami.

A potem zabawa aż do rana.

Zakup koni dla wojska.

Jak nas informują, w terminie od 2 do 16 września r. b. odbędzie się zakup koni remontowych w wieku od 3½ do 6 lat.

w następujących miejscowościach: w Białymstoku, Indurze, Ostrowiu, Łomży, Grodnie i W.-Mazowiecku.

Nowa taryfa dla eksporterów drzewnych.

Po dłuższych zatargach między związkami kupców leśnych, a władzą finansową, ustalono następujące opłaty celne: za każdą tonnę drzewa eksporter ma opłacić 8 szylingów, prócz

tego, za drzewo jodłowe 14 szyl. za słupek telefoniczne 15 szyl. za sosnę 18 szyl. za papierówkę 3 dolary 50 centów, za 1 tonnę desek 37 szyl., za drzewo opałowe 25 szyl.

Przedłużenie godzin handlu.

W tych dniach ma być wydane rozporządzenie Min. Handlu i Przem. o przedłużeniu godzin handlu. Mianowicie: wszelkie zakłady handlowe mają być otwar-

te od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór. Rozporządzenie to dotyczy tylko tych, którzy nie zatrudniają personelu pomocniczego.

A to się ubawił.

Pan Jakob F... kupiec białostocki przyjechał do Warszawy z towarem. Mając jeszcze trochę czasu do załatwienia swych interesów, wyszedł na przechadzkę. Na ulicy Marszałkowskiej spotkał uroczą blondynkę, która zrobiła na panu F. silne wrażenie. I już po chwili p. F. znajdował się w towarzystwie nieznanemu, której zaproponował spożycie kolacji w hotelu. Nie-

znajoma zgodziła się bez wahania. Lecz jakie musiało być rozczarowanie p. F. po mile spędzonych chwilach, kiedy nagle po przebudzeniu się zauważył brak portfela, w którym znajdowało się 600 dolarów i 1000 złotych gotówką.

Uroczą blondynkę tak się podoobała panu F., że starał się ją odszukać przy pomocy policji.

Nieszczęśliwe wypadki.

W dniu 16 b. m. w fabryce narzędzi rolniczych A. J. Kulańskiego ul. Poleska 21. maszynista Władysław Kondracki, Bezimienna 10, stojąc na drabinie poprawiał pas. W międzyczasie drabina posunęła się, a wyżej wspomniany maszynista spadł, doznając ciężkich obrażeń

ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Św. Rocha.

W dniu 17 b. m. Stanisław Wiczyński lat 20, mieszk. m. Wasilkowa, podczas pracy w tartaku (Czarny - Blok) obciął krajową palce prawej ręki.

Za krwawą łuną pożarów.

Dnia 15 sierpnia o godz. 13.45 we wsi Dolistowo-Stare gm. Dolistowo, od uderzenia piorunu spłonęły dwie stodoły ze zbożem na szkodę Majewskiego Wacława i Gromkusa Jana. Straty wynoszą około 8.200 złotych. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ludność.

Nie poszczyściło mu się.

W dniu 17 sierpnia r. b. E. U. S. zatrzymała Konuicha Aleksandra, sprzedającego noże i widelce podejrzanego pochodzenia. Zbadany w tej sprawie przyznał się do kradzieży tych przedmiotów z Ignatek, z mieszkania Lin-

tupskiej Gołdy u której matka jego jest służącą, a którą on odwiedzając dokonał kradzieży skradzione rzeczy zwrócono poszkodowanej. Zatrzymanego przekazano władzom sądowym.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.